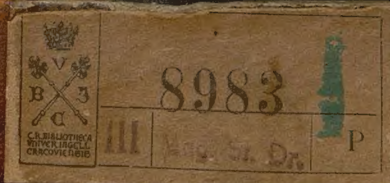

V
B
J
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
Mag. St. Dr.
P


V
B J
C



GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA

BUCHOWIECKIEGO

POSŁA Y CHORĄZEGO WOJEWODZTWA BRZESKIEGO LITEWSKIEGO,

w Izbie Seymowey Dnia 26. Junii

MIANY.

Nayiaśnieyſzy KROLU Panie Móy Miłościwy!

Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Seymuiące Stany.

W Materyi toczącey ſię o Delegacyą od Miniſtrow Dworow Pe-
tersburſkiego i Berlińſkiego żądaną, kiedy rzecz do Izby Pra-
wodawczey in continuatione przychodzi, powtórnie głos móy
podnoſzę od powinnego zawſze Waſzey Królewſkiey Mości P.
M. Miłościwego uſzanowania.

Zaiſte już przez tyle w tey mierze odeſzłych Głosow, naſłuchałem
ſię do woli zdań wysokich i prawdziwie Patryotycznych za-
cnych w tey Izbie Prawodawcow, i zdawało mi ſię, że Proiekt
JW. Sendomirſkiego Jankowſkiego do Laſki podany był naydo-
godnieyſzy Publicznemu żądaniu; lecz im powolniey tę okoli-
czność rozbierała w tak delikatney a razem nayważnieyſzey
(bo o los wspòł-Braci naſzych) materyi Prawodawczey Izby
troſkliwość, tym zbawiennieyſze i dogodnieyſze ſłyſzeć ſię nam
dały tego środki.

Nayiaśnieyſzy Miły Królu! Nayiaśnieyſze Rzeczypospolitey Skonfe-
derowaney Seymuiące Stany! jeſt naſzą nieodbitą powinnością
zaradzać o Oyczyznie naſzey tak roſtropnie, żebyśmy przez
nas wſzyſtkich uczynioney przy akceſsie do Targowickiey Kon-
federacyi utrzymywania Granic naſzych nie złamali przyſięgi,
żebyśmy Praw Kardynalnych i Traktatowych, ani ſami przez
ſię, ani przez żaden wyſzukany ſposob nadwerężenia nie dali
powodu, żebyśmy powierzoney nam w podanych Inſtrukcyach
od wspòł-Braci naſzych z narzekaniem na nas w cieniu nay-
mnieyſzym nie zawiedli ufności, żebyśmy, mówię, naoſtatek na
wzor Delegacyi 1775. Ru byłey, do oſtatka nie zgubili Imienia
Narodu Polſkiego.

Nayiaśnieyſze Stany! Głos na dniu wczorayſzym odbyty pierwſzy
i powtórny JW. JX. Biſkupa Iflant: ſzanownego wielce w Oy-
czyznie naſzey Senatora, a Głosem przy oſtatku Seſsyi J. K.
Mci Pana naſzego Miłościwego wsparty, niezawiodę ſię pono,
że powſzechne prawie do przekonania każdemu wzbudziwſzy
uczucie, przetarł nam tak oczy, że iſtotnie widziemy, iż nie-
maſz nad ten zdaie ſię ſprawiedliwſzego środka, któryby i żą-
daney od rzeczonych Miniſtrow od nas Delegacyi, i zachowa-

nią

nia przez nas roſtropney oſtrożności, mógł zaspokoić troſkliwość, jako kiedy do traktowania z temiż Miniſtrami (jeżeliby do tego przyiść miało) z tey Izby od nas Delegowani nie będą mogli więcey nic czynić z niemi, ani traktować, jak tylko to, co przez Proiekta, przez Pieczętarzow naſzych ułożone, a od nas approbowane, i podane, wolno im będzie.

Krolu Nayiaśnieyſzy! Oycze ſtroſkanych Dzieci! znamy dobrze, co czuie pełne dobroci dla Narodu ſerce Twoie goryczy i prześladowania, umiałeś Miłościwy Panie podobne, a już nieraz wymierzane do ſerca Twego mężnie znosić pociſki; znoſząc więc i teraz cierpliwie, nieuſtaway nam w ſtyrze mądrey roſtropności i doradzeń Twoich, żeby Cię, jak dziſiay mądrym, łaſkawym, i ſzczęśliwym Królem wspominała potomność.

W oſtatku, jeżeliby przez te Proiekta w traktowaniu z temi Miniſtrami, tak twardo rzeczy iść miały, iżby ani dawnieyſzemi Traktami ubespieczone, ani Deklaracyą Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jeymości Roſsyiſkiey, przy naſtaniu Konfederacyi Targowickiey całość Granic Naſzych zapewniaiącą, Państwa Naſze w Integralności oſtać ſię nie mogły, na ow czas, co radzi roſtropność dalſzego bespieczeńſtwa, rządności, i ſpokoyności wewnętrzney, a z czasem dałby Bóg może i z rozſzerzeniem Granic Państwa naſzego, zatym jeſtem, ażeby Prawa naſze i ſwobody dla nas zabespieczywſzy, jak naygruntowniey Protekcyi wielkomyślney i niezwyciężoney Imperatorowey Jeymości jedney tylko jako dawney Przyiaciołki i Aliantki naſzey poddać ſię zupełnie; i z jednym tylko Miniſtrem Dworu Petersburſkiego traktować, z kondycyą, aby wyznaczeni do Deputacyi przyſięgli, jako pod żadnym pretextem na zabor Kraju naymnieyſzey części, niepozwolą, i od Dworow, z ktoremi traktować maią, Pensyi darow, ani obietnic żadnych przyimować nie będą. Inaczey na Delegacyą, czyli Deputacyą nie pozwalam, ani pozwolę.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

